PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 43 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 21 lutego 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 14.II. oświadczają w depeszy z Warszawy (Bratina), iż stanowisko PPS w sprawie budżetu równoznaczne jest z popieraniem „faszyzmu polskiego".

Izwiestja 14.II. w art. p. t. „Gospodarka Polski w impasie" (Zorkija) oświadcza, iż kryzys gospodarczy rozwija się w Polsce z piorunującą szybkością, dotykając coraz nowych gałęzi przemysłu. W grudniu 1929 roku i w styczniu 1930 roku nastąpiło niebywałe pogorszenie się konjunktury. Wywołało to paniczne nastroje wśród kierowników życia gospodarczego Polski. Teoretycy „gospodarki faszystowskiej" zmuszeni byli zapomnieć o bajkach na temat rzekomego rozkwitu życia gospodarczego. „Przegląd gospodarczy" stwierdził w numerze noworocznym, iż rok 1929 cofnął życie gospodarcze Polski wstecz. Uznał to również p. Klarner, który stwierdził, iż 1929 rok był dla życia gospodarczego Polski nie tylko rokiem niepomyślnym, lecz nieomal katastrofalnym. Najlepiej potwierdzają te twierzenia liczby statystyczne. W dniu 18.I r. b. liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 240 tysięcy, czyli równała się 1/4 ogólnej liczby robotników przemysłowych. Pismo jest zdania, iż liczba faktyczna bezrobotnych większa jest od liczby, stwierdzonej przez urzędową statystykę, i sięga przeszło 300 tysięcy osób. Do tej liczby dochodzi wielka liczba półbezrobotnych, zatrudnionych przez 2 — 3 dni w tygodniu. Sytuację charakteryzuje nietylko liczba bezrobotnych, lecz również tempo rozwoju bezrobocia, jako zjawiska. W ciągu października — grudnia 1929 roku liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła o 14 proc. Produkcja przemysłu włókienniczego ustała niemal zupełnie. W przemyśle budowy maszyn popyt zmalał trzykrotnie w porównaniu z 1928 rokiem. Przemysł drzewny znajduje się w okresie stagnacji, przemysł stalowy zmniejsza produkcję, naogół sytuacja ciężkiego przemysłu dowodzi, iż obecny kryzys gospodarczy dotyka życia Polski głębiej, niż w 1925 roku. Stosunkowo pomyślnie przedstawiała się do niedawna w polskim przemyśle węglowym, lecz w drugiej połowie stycznia r. b. w „Gazecie Polskiej" ukazały się wiadomości o pogorszeniu się konjuktury dla tego przemysłu. Najgłębiej dotknął kryzys gospodarczy rolnictwo i stosunki kredytowe. Prasa polska uznaje degradację rolnictwa polskiego i nie może zaprzeczyć wiadomościom o katastrofalnej sytuacji w rolnictwie. Stagnacja na rynku akcyjnym oraz liczne wypadki bankructwa, jak również liczba protestowanych weksli stanowią dalsze objawy kryzysu. Brak kapitału obrotowego w Polsce doprowadzony jest do ostateczności. Jedynem pomyślnem zjawiskiem na tem czarnem tle jest bilans handlu zewnętrznego w drugiem półroczu 1929 roku, lecz autor arytkułu nie uznaje trwałości tego zjawiska, gdyż, jego zdaniem, aktywizajcja bilansu handlowego Polski została spowodowana przez zaniechanie importu maszyn i surowców przemysłowych. Rozkład polskiego życia gospodarczego sięga, zdaniem autora, tak głęboko, iż nawet zwolennicy istniejącego ustroju państwowego i społecznego uznają, iż nie należy łudzić się nadzieją na rychłe polepszenie sytuacji. Nastroje burżuazji polskiej znajdują odzwierciadlenie w „historycznem powiedzeniu Witosa: „Będzie gorzej". Kryzys gospodarczy ujawnił nietrwały charakter stabilizacji polskiego faszyzmu. Chwilowa pomyślna konjunktura, którą Polska zawdzięczała działaniu czynników zewnętrznych, „pękła, jak bańka mydlana". Kryzys gospodarczy powoduje kryzys polityczny. Walka klasowa ogarnia szersze masy, nabierając cech aktualnej walki politycznej.

Prawda 14.II. donosi w depeszach z Warszawy, iż w przemyśle bielskim robotnicy oburzeni są przez stanowisko pracodawców, którzy ogłosili lokaut. Związek zawodowy, który pozostaje pod wpływem PPS, zwrócił się do rządu z prośbą o arbitraż w zatargu. W Warszawie liczba bezrobotnych ciągle wzrasta. Bezrobocie dotyka wszystkie gałęzie przemysłu. Przeciętnie powiększa się liczba bezrobotnych w Warszawie o 300 — 500 osób tygodniowo. W przemyśle górnośląskim przewidywana jest redukcja 1500 robotników. Komitety robotnicze wzywają robotników do niedopuszczania do tej redukcji. W Wilnie wśród bezrobotnych czynione są przygotowania do zorganizowania „pochodu głodowego". Policja poczyniła starania w celu niedopuszczenia do tego pochodu. Członkowie białoruskiego klubu robotniczo - chłopskiego zwołują wiece, których odbycie napotyka na trudności ze strony władz. Kilkunastu uczestników jednego z tych wieców aresztowano.

Rul 21.II. w korespondencji z Warszawy (Kresowskiego) oświadcza, iż ciężka sytuacja rolnictwa w Polsce zwróciła na siebie uwagę rządu. W obecności p. Prezydenta Mościckiego odbyła się na Zamku w

Warszawie narada delegatów organizacyj rolniczych z Małopolski Wschodniej. Korespondent podkreśla, iż mowy w toku tej narady wygłaszane były w językach polskim i ukraińskim, przeciwko czemu, jako przeciwko niedopuszczalnemu precedensowi, wypowiedziała się prasa narodowo - demokratyczna. Powołując się na „Gazetę Polską", korespondent podaje, że prawo sławny konsystorz w Wilnie polecił duchowieństwu posługiwanie się „białoruskiem narzeczem" w kazaniach z ambony. Zaznaczając, iż „Gazeta Polska" dopatruje się w tem zarządzeniu pierwszego kroku ku białorusynizacji cerkwi w djecezji wileńskiej, korespondent twierdzi, iż liczba zwolenników tej białorusynizacji „ policzona być może na palcach ręki redaktora wymienionego pisma polskiego".

Siegodnia 17.II., w korespondencji z Warszawy (Siergiejewa) omawia wynik głosowań w Senacie i w Sejmie w dniu 12.II, dopatrując się w uchwaleniu budżetu przez Sejm sukcesu polityki prem. Bartla i oświadczając, iż sukces ten umożliwiony został przez wyrzeczenie się taktyki, jaka stosowana była przez p. Świtalskiego. Korespondent zaznacza, iż uchwalenie budżetu nie rozstrzygnęło jednak kwestji zaufania Sejmu do rządu prem. Bartla, przechodząc zaś do wyniku głosowań w Senacie, pisze, iż opozycja może być szczególnie zadowolona z uchwalenia ustawy, która umożliwiła uchylenie dekretu prasowego. W końcowej części korespondencji korespondent omawia deklarację B. B. W. R. w sprawie zrzeczenia się przywileju nietylkalności przez posłów i senatorów, należących do bloku, podkreślając, iż deklaracja ta nie uchyla formalnych postanowień konstytucji i świadczy raczej o kierunku, w jakim blok bezpartyjny zamierza konstytucję zreformować. Korespondent przewiduje, iż kierunek tych dążeń sprowadzi ponowne obostrzenie w stosunki między zwolennikami rządu a opozycją w Polsce, lecz stwierdza równocześnie, iż uchwalenie budżetu wniosło pewne uspokojenie w powyższe stosunki.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prawda 15.II. omawia w art. wst. stosunek mocarstw do ZSRR, twierdząc, iż nastroje przeciwsowieckie na Zachodzie rozwijają się równolegle ro rozwoju gospodarczego ZSRR. Państwa kapitalistyczne tracą nadzieję na stopniową ewolucję komunistycznego ustroju w kierunku kapitalizmu i zwolennicy przeciwsowieckiej interwencji w obozie międzynarodowej burżuazji powodują przeciwsowiecką kampanję propagandową, która się obecnie rozwinęła w państwach kapitalistycznych. Narazie jest mowa o interwencji moralnej. Prowadzona jest „ohydna" kampanja przeciwko prześladowaniom religji w ZSRR. Zmusza to proletarjat sowieckiego państwa do zaostrzenia swej uwagi na polityce międzynarodowej burżuazji. Pismo radzi „kapitalistom", aby nie zapominali o doświadczeniu wojny chińsko-sowieckiej.

Izwiestja 15.II. oświadczają w art. wst., iż liczne drobne i poważne objawy świadczą o tworzeniu „kapitalistycznego pierścienia" dokoła ZSRR. W Anglji konserwatyści prowadzą przeciwko ZSRR kampanję za pomocą interpelacyj w Izbie Gmin, we Francji kampanja przeciwko ZSRR związana jest ze sprawą Kutiepowa, która umożliwiła „ niesłychanie bezczelne" wystąpienia przeciwko sowieckiej ambasadzie, w Niemczech cała prasa prawicowa i socjalistyczna prowadzi kampanję przeciwko sowieckiej misji handlowej, zarzucając jej udział w komunistycznej propagandzie na terytorjum Niemiec, w Ameryce zerwanie stosunków między Meksykiem a ZSRR nastąpiło na żądanie Stanów Zjednoczonych. Wszystko to jest wynikiem kryzysu, przez który przechodzi obecnie kapitalizm światowy. Agresywna polityka kapitalizmu zmusza proletarjat ZSRR do czujności, aby państwo sowieckie nie zostało zaskoczone przez czynione przygotowania do nowej wojny.

Izwiestja 17.II. donoszą z Paryża, powołując się na „część prasy francuskiej", iż „ślady uprowadzenia Kutiepowa prowadzą do Anglji". Pismo twierdzi, iż policja francuska stwierdziła niezbicie tę okoliczność. W paryskiem piśmie „Vue" ukazał się artykuł, który zawiera rewelacyjną hipotezę o uprowadzenniu Kutiepowa przez wywiad cudzoziemski. Uprowadzenie nastąpić miało w celu wywołania przeciwsowieckiej sensacji. Po inscenizacji porwania Kutiepowa wywiad angielski „postanowił go sprzątnąć", aby ukryć ślady tej kombinacji i zmusić Francję do zerwania stosunków z ZSRR.

Prawda 17.II. w komentarzu do powyższej wiadomości oświadcza, iż prasa francuska posługuje się jeszcze „białogwardyjską prowokacją o rzekomem porwaniu Kutiepowa przez „GPU", lecz władze francuskie zmuszone są stwierdzić, iż ślady uprowadzenia Kutiepowa prowadzą do Anglji". Udział wywiadu angielskiego w porwaniu Kutiepowa nie ulega, zdaniem pisma, żadnej wątpliwości i wszystkie inne wersje stanowią „bajkę dla małych dzieci i dla warjatów". W dalszym ciągu artykułu, utrzymanego w niezwykle ostrym tonie, pismo pisze o „oplutej twarzy francuskiej prasy", o „brudnej kutiepowskiej kałuży", w której się znalazła opinja Francji w związku z zaginięciem Kutiepowa i t. p.

Cała prasa sowiecka z drugiej połowy lutego omawia protesty przeciwko prześladowaniu religji w ZSRR, oświadczając, iż istnieje ścisły związek między temi protestami a dążeniem państw kapitalistycznych do zorganizowania zbrojnej interwencji przeciwko ZSRR. *Izwiestja, Prawda* i *Komsomolskaja Prawda* zamieszczają bluźniercze karykatury, skierowane przeciwko Bogu, religji i Papieżowi.

AFGANISTAN A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.II. donoszą, iż Litwinow i Karachan przyjęli nowego ambasadora Afganistanu w Moskwie Muchmed-Aziz-Chana.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.